

Ks. dr Marek Żmudziński

AUTOREFERAT

1. **Imię i nazwisko:** ks. Marek Żmudziński
2. **Posiadane dyplomy, stopnie naukowe** - z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej:
 - tytuł zawodowy magistra teologii, Wydział Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego - *Wiara jako pomoc w samorozumieniu człowieka współczesnego*, 1990 r.
 - licencjat z teologii fundamentalnej, Wydział Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1996 r.
 - stopień naukowy doktora nauk teologicznych w zakresie teologii fundamentalnej, Wydział Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego - *Świadomość funkcji prymacjalnej Jana Pawła II w świetle jego nauczania*; promotor Ks. prof. dr hab. Marian Rusecki, praca obroniona w 1999 r. z wyróżnieniem (ukazała się drukiem: „*Ty jesteś Piotr*” *Świadomość funkcji prymacjalnej Jana Pawła II w świetle jego nauczania*, Wydawnictwo „Hosianum”, Olsztyn 2003, ss. 206).
3. **Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu:**
 - 1999 - 2002 r. - wykładowca - Misyjne Seminarium Duchowne Księża Werbistów w Pieniężnie,
 - 1999 - 2004 r. - wykładowca - Pomezanski Instytut Teologii w Elblągu,
 - od 1999 r. - wykładowca - Wyższe Seminarium Duchowne w Elblągu,
 - od 2000 r. - adiunkt - Wydział Teologii, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
4. **Wskazanie osiągnięcia** wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.):

a) tytuł osiągnięcia naukowego:

**APOLOGIA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W LISTACH
EPISKOPATU POLSKI 1945-1970**

b) autor, tytuł publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa:

Marek Żmudziński, *Apologia Kościoła katolickiego w Listach Episkopatu Polski 1945-1970*, SQL, Olsztyn 2013, ss. 266.

c) omówienie celu naukowego pracy i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania:

Wskazana przeze mnie książka jest prezentacją apologii Kościoła katolickiego, opracowanej na podstawie Listów Episkopatu Polski w latach 1945-1970. Inspiracją projektu była moja praca w Komisji Historycznej Diecezji Elbląskiej, której wyznaczono zadanie zbadania zasobów archiwalnych Instytutu Pamięci Narodowej dotyczących restrykcji aparatu bezpieczeństwa PRL wobec duchowieństwa tej diecezji. Ów fragment powojennej historii Kościoła, poddanego wielostronnej i planowej destrukcji ze strony administracji państwowej, skłonił mnie do podjęcia szerszych badań o charakterze apologetycznym, które ukazałyby walkę stoczoną przez Kościół w Polsce w obronie swego istnienia i prowadzonej misji. Zakres badań wyznaczyły lata 1945-1970, czyli tzw. *okres stalinowski i gomułkowski*. W tym czasie Kościół dotknięty był najbardziej dotkliwymi szykanami i prześladowaniem. Celem pracy było poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: w jaki sposób Kościół w Polsce przetrwał tak trudne czasy i mimo dramatycznego położenia realizował skutecznie dzieło ewangelizacji, zdobywając w szerokich masach społecznych wielki autorytet.

Nie ulega wątpliwości, iż prześladowanie Kościoła w najbardziej dramatycznym dla niego okresie PRL w sposób sugestywny kojarzy się z innym prześladowaniem, zapisanym na kartach starożytności chrześcijańskiej trzech pierwszych wieków jego istnienia. Wtedy bowiem dynamicznie rozwijająca się nowa rzeczywistość religijna, inspirowana Ewangelią Jezusa Chrystusa, została poddana totalnej negacji ze strony administracji cesarstwa rzymskiego, a także struktur judaizmu i filozofii pogańskich. Obronny wysiłek ówczesnego Kościoła, odpierający wszelkie zarzuty dotyczące m.in. łamania porządku religijnego, ateizmu, niemoralności, był tak powszechny, że II i III wiek nazwano epoką apologii

chrześcijańskiej. Dzieła apologetyczne tamtego czasu, pisane ręką takich autorów, jak św. Justyn, św. Ireneusz, Tertulian, próbowały pozytywnie określić relacje między chrześcijaństwem i najogólniej ujętym *Imperium Romanum* i czyniły to na tyle skutecznie, że religia chrześcijańska stała się wkrótce legalną strukturą społeczną.

Na przestrzeni dziejów Kościoła apologia rozumiana była zawsze jako wysiłek obronny przed różnego rodzaju oskarżeniami i zagrożeniami dyskredytującymi zbawczą rzeczywistość Ewangelii i jej eklezjalny przekaz. W aspekcie systematycznej i metodycznej refleksji intelektualnej podkreślić należy szczególnie wiek XVI w kontekście reformacji oraz wiek XVIII z nurtami oświecenia, które spowodowały powstanie nowej dziedziny naukowej - apologetyki. Świadczyło to o potrzebie wnikliwej analizy naukowej w przestrzeni Kościoła nad argumentami wiarygodności przesłania chrześcijańskiego. Również dziś w metodologii teologii fundamentalnej (dawnej apologetyki) wskazuje się konieczność badań nad apologią, która w pluralistycznym i zglobalizowanym świecie okazuje się niezbędną do zachowania tożsamości chrześcijańskiej i eklezjalnej. Potrzebę taką wyraził m.in. VII Zjazd Stowarzyszenia Teologów Fundamentalnych w Polsce w 2011 roku, który obradował pod hasłem: *Apologia Kościoła dzisiaj*.

Listy Episkopatu Polski o charakterze pasterskim, kierowane do wiernych oraz o charakterze administracyjnym, kierowane do najwyższych władz państwowych nie są gotowymi apologiami w klasycznym kształcie, ale stanowią świadectwo ogromnego intelektualnego wysiłku Kościoła, walczącego o przetrwanie i możliwość pracy duszpasterskiej. Mój projekt zakładał dokonanie ich głębokiej analizy, z ukazaniem walorów apologetycznych w poszczególnych, metodycznie wyznaczonych przeze mnie obszarach:

- 1) Kościół jako instytucja,
- 2) Kościół jako podmiot debaty publicznej,
- 3) Misja charytatywno-opiekuńcza,
- 4) Działalność oświatowo-naukowa,
- 5) Pastoralny dynamizm Kościoła.

Dodać należy, że relacja państwo - Kościół w okresie PRL doczekała się wielu naukowych opracowań w ostatnim dwudziestoleciu, jednak o charakterze ściśle historycznym czy też politologicznym, pomijającym aspekt teologicznofundamentalny. Istniejące opracowania zostały wykorzystane w mojej pracy do opisu powojennej rzeczywistości Polski na płaszczyźnie historycznej, społecznej i politycznej. W tak utworzonym kontekście

dokonana została analiza źródeł pracy w pięciu obszarach, stanowiących poszczególne elementy eklezjalnej apologii.

Pierwszoplanowym zadaniem Episkopatu było wypracowanie czytelnego statusu prawnego Kościoła, który pozwoliłby na podmiotowe funkcjonowanie w systemie państwa komunistycznego. Powstanie Komisji Wspólnej rządu i Episkopatu oraz zawarcie Porozumienia w 1950 roku były wymiernym efektem tego wysiłku. Apologijna obecność Kościoła zaznaczona została też w procesie tworzenia nowej konstytucji, gdy postulowano respektowanie tysiącletniej historii narodu polskiego. Niestety, promulgowana Konstytucja PRL w lipcu 1952 roku nie uwzględniła głosu biskupów, sankcjonując prawny rozdział państwa i Kościoła. Bez podmiotowości publicznoprawnej biskupi toczyli walkę w obronie autonomii jurysdykcyjnej Kościoła. Nowa cyrkumskrypcja struktur eklezjalnych i długoletnia polemika o ich statusie na Ziemiach Zachodnich była przedmiotem sporu, w który włączona została Stolica Apostolska, w przekonaniu władz hamująca proces normalizacji zachodnich granic Polski. Obrona jedności Kościoła w relacji Episkopat - Watykan była tylko częścią wysiłku biskupów, bowiem zagrożona była też jedność wewnętrzna Kościoła w Polsce. Ruch „księży patriotów” i „Dekret o obsadzaniu stanowisk kościelnych” stał się narzędziem administracyjnym całkowicie ubezwłasnowolniającym biskupów w decyzjach personalnych. Władze nie cofały się również przed restrykcjami w postaci aresztowań, pokazowych procesów i wieloletnich wyroków wobec księży i biskupów. Najbardziej radykalnym aktem obrony na tej płaszczyźnie był Memoriał *Non possumus*, wyraz protestu i braku zgody na niesprawiedliwe działanie państwa.

Kościół katolicki był dla komunistycznego państwa przedmiotem długofalowej walki ideologicznej. Pozornie pierwsze powojenne lata sugerowały chęć współpracy dla dobra wspólnego, ale była to jedynie strategia, która pozwalała skupić się władzom na walce z polityczną opozycją. Całkowita eliminacja jakichkolwiek przejawów pluralizmu politycznego, umożliwiła od roku 1948 totalną walkę z Kościołem. Podstawowym jej wymiarem było rugowanie wszelkich znaków eklezjalnej obecności z życia publicznego za pomocą działań urzędniczych i wszechobecnej propagandy. Biskupi wiele wysiłku wkładali w to, by głos Kościoła był słyszalny w najważniejszych dla narodu kwestiach. I choć oficjalne stanowisko Episkopatu w sprawach państwowych, jak wybory czy praca nad nową konstytucją było ignorowane, to jednak pozostawiało ślad w społecznej świadomości. Polscy pasterze nie przemilczeli też problematyki dobrosąsiedzkich stosunków w powojennym układzie politycznym, czego wyrazem było *Orędzie do biskupów niemieckich* ze słynną frazą

„przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. Swoją obecność w życiu publicznym Kościoła zaznaczał również przez działalność publicystyczną i wydawniczą. Narastające trudności w tej dziedzinie, wynikające z działań cenzury i ograniczeń administracyjnych w przydziałach papieru i kolportażu oraz tak drastycznych, jak zamykanie drukarni, były przedmiotem kolejnej apologii polskich biskupów. Bezpośrednio z nią złączona była obrona stowarzyszeń i organizacji katolickich, których działalność społeczna również nie znajdowała uznania w opinii rządu. Poddawane były one permanentnej inwigilacji i nihilizacji przez niesprzyjające rozstrzygnięcia prawne.

Apologia samego istnienia Kościoła i jego głosu w życiu publicznym była tylko częścią epistolarnej aktywności Episkopatu Polski. Również obrona poszczególnych dzieł przez siebie prowadzonych w wymiarze charytatywnym, opiekuńczym, oświatowym czy naukowym była przedmiotem wieloletnich zabiegów biskupów. Władze komunistyczne postrzegały tę działalność jako konkurencję dla siebie i skutecznie ją likwidowały. Zabór kościelnej „Caritas” czy usunięcie nauki religii ze szkół, likwidacja szkolnictwa i szpitalnictwa katolickiego to najbardziej spektakularne obszary tej walki, w której wielopłaszczyznowa obrona okazała się jednak w dużej mierze nieskuteczna. Obronę charytatywnej misji prowadził przewodniczący „Caritas”, kardynał Adam Sapięha. Jego stanowczy głos wyrażony w bezkompromisowych memoriałach sprawił, iż sam stał się przedmiotem oskarżeń. Wytworzony wtedy klimat oddaje jego pisemne oświadczenie złożone na wypadek działań organów bezpieczeństwa: „W razie gdybym był aresztowany, stanowczo niniejszym ogłaszam, że wszelkie może tam złożone wypowiedzi, prośby i przyznania się są nieprawdziwe. Nawet gdy one wygłaszane byłyby wobec świadków, podpisane, nie są wolne i nie przyjmuję je za swoje” (J. Wolny, *Ostatnie lata działalności kościelnej Adama Stefana Sapięhy, Księga Sapiężyńska*, t. 2, Kraków 1986, s. 554).

Najwięcej determinacji biskupiej wskazać można w obronie obecności lekcji religii w szkołach publicznych. Znamiennym symbolem tej apologii jest postać biskupa Stanisława Adamskiego, który tuż po zakończeniu działań wojennych z optymizmem witał żołnierzy polskich i rosyjskich, mając nadzieję na normalne życie katolików w nowym porządku politycznym. Jednak bardzo szybko doświadczył zgoła czego innego. Jego zaangażowanie w obronę religii w szkole, w którą włączył również szerokie rzesze rodziców podpisujących odpowiednie deklaracje, spowodowało na niego surowe sankcje, z nakazem opuszczenia terenu diecezji katowickiej na okres pięciu lat. Długoletnia walka Kościoła o katechizację, z wieloma przełomami, jak ten w 1956 roku, zakończyła się decyzją władz z 1962 roku

o całkowitym i ostatecznym wyrzuceniu jej z przestrzeni polskiej szkoły. Również katolickie szkoły, prowadzone głównie przez zakony, nie mogły funkcjonować w ideologicznie skonstruowanym systemie oświaty i zostały zlikwidowane. Roszczenia państwa sięgały również obszaru szkolnictwa wewnątrzkościelnego, jakimi były niższe i wyższe seminaria duchowne. Obrona tych instytucji oraz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, jako jedynej katolickiej uczelni wyższej w Polsce uznawanej przez władze, okazała się na tyle skuteczna, że zachowały one swoją autonomię i mogły być kierowane przez struktury kościelne.

Totalitarny system państwa komunistycznego dotykał również życia duszpasterskiego Kościoła, które miało zostać ograniczone do wymiaru „kruchty kościelnej”. Wobec takich zamiarów Episkopat formułował obronę katolickiego kultu w tradycyjnych formach, wykraczających w pewnych okolicznościach poza świątynię, np. przy okazji uroczystych procesji czy pielgrzymek. Najbardziej widoczny konflikt rozegrał się w czasie Wielkiej Nowenny i obchodów Millenium. Wielkie religijne zgromadzenia, peregrynacja obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej przeplatały się z wieloma administracyjnymi restrykcjami i decyzjami władz, które ograniczając Kościół w wymiarze technicznym, zwielokrotniały jego zwycięstwo w wymiarze moralnym w świadomości wiernych.

Apologia Kościoła we wskazanych przeze mnie obszarach budowana była przede wszystkim na płaszczyźnie prawa, z żądaniem jego respektowania i sprawiedliwego egzekwowania. Ponadto tysiącletnia tradycja narodu polskiego, inspirowana światłem wiary chrześcijańskiej, była argumentem obrony pełnionych przez Kościół funkcji społecznych i kulturowych. Ostatecznym jednak argumentem apologii obecnej w listach pasterskich było odwoływanie się do opinii społeczeństwa, w ogromnej większości katolickiego, które miało prawo do suwerennego stanowienia o zasadniczych kierunkach rozwoju swojej ojczyzny. Nie wolno zapominać, że miejsce Kościoła w polskiej historii wyznaczyła głęboka wiara religijna ogromnej większości społeczeństwa. Wiara chrześcijańska, głoszona i wyznawana przez dziesięć wieków, wpisała się w narodową kulturę i życie poszczególnych pokoleń. Wiara skłaniała nie tylko do regularnego uczestnictwa w praktykach religijnych, ale także dostarczała motywacji moralnych i wpływała na całą dziedzinę praktycznych zachowań międzyludzkich. Należy jednak pamiętać, że fakt istnienia takiej społeczności, owa zdolność zbiorowego odnajdywania się we wspólnej wierze, nie podporządkował mas świeckich chrześcijan instytucji Kościoła, ani nie likwidował opozycji między laickością a chrystianizmem (Zob. B. Cywiński, *Ogniem próbowane. Z dziejów najnowszych Kościoła*

katolickiego w Europie Środkowo-Wschodniej. „...i was prześladować będą”, t. 2, Warszawa 1994, s. 27).

Pragnę podkreślić, że realizacja powyższego projektu wychodzi naprzeciw współczesnym oczekiwaniom, dotyczącym apologetycznej i apologetycznej aktywności Kościoła, który poddawany jest coraz bardziej wyrafinowanej krytyce czy nawet negacji. Najbardziej wyrazisty głos w tej dziedzinie wyraził papież Jan Paweł II. W liście do uczestników Międzynarodowego Kongresu Teologii Fundamentalnej w 2001 roku pisał: „rzeczywistość nie może nie prowokować teologów do wzmożonej pracy, do szukania pozytywnych uzasadnień prawd wiary dostosowanych do mentalności człowieka początku dwudziestego pierwszego wieku, wyrażonych zrozumiałym dla niego językiem i przemawiającym trafnością argumentów (...). Podejmując ten pozytywny wysiłek, nie można jednak zapominać o apologetyce. Dzięki współczesnym środkom przekazywania myśli i możliwościom przemieszczania się chrześcijanie nawiązują coraz ściślejsze kontakty ze światem ludzi niewierzących, wyznawców różnych religii czy też przynależących do różnorodnych sekt. W związku z tym często czują się niejako sprowokowani i wezwani do obrony swej wiary”. Wobec powyższego można być przekonanym, że wyniki przeprowadzonych badań mogą być wykorzystane w kształtowaniu świadomości współczesnego Kościoła, dotyczącej własnej tożsamości i koniecznych narzędzi do jej obrony. Nieklamane i autentyczne bohaterstwo duchowieństwa katolickiego i wielkiej rzeszy świeckich katolików w okresie powojennym oraz bogaty wachlarz działań apologetycznych jawi się jako skuteczny i adekwatny wobec współczesnych wyzwań argument wiarygodności Kościoła funkcjonującego w systemie państwa totalitarnego.

Jestem przekonany, że narastająca potrzeba badań teologiczno-fundamentalnych w aspekcie zadań apologetycznych powinna skłaniać do dalszej pracy nad historią Kościoła i jego niezłomności w okresie PRL. Jej przedmiotem mogłyby stać się obszary opisanej wyżej apologii Kościoła w poszczególnych diecezjach czy też dzieje Kościoła po roku 1970, które uwzględniłyby okres stanu wojennego, jego eklezjalne i społeczne skutki.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych:

Obszar prowadzonych przeze mnie badań i publikacji określić można w kilku punktach:

Prymat papieski w perspektywie ekumenicznej nadziei

Zagadnienie to jest w pewnym stopniu kontynuacją mojej pracy związanej z doktoratem. Dodatkową inspiracją naukowych poszukiwań w tej dziedzinie były prowadzone przeze mnie wykłady z ekumenizmu w Wyższym Seminarium Duchownym w Elblągu. Badania posługi Biskupa Rzymu realizowanej w pontyfikacie Jana Pawła II oraz eklezjalny dialog zainicjowany na Soborze Watykańskim II doprowadziły mnie do przekonania, że jednym z najistotniejszych problemów, które powinny być przedmiotem akademickiego dyskursu, jest prymat papieski i jedność Kościoła. Formuła tego najwyższego urzędu ukształtowana w Kościele katolickim po wielkich rozłamach w XI w. ze Wschodem i w XVI w. na Zachodzie, oparta głównie na jurydycznym wymiarze, budzi wiele kontrowersji, czy wręcz sprzeciw ze strony wyznań niekatolickich. Już papież Paweł VI miał świadomość trudności z tym związanych, twierdząc, że urząd prymacjalny jest największą przeszkodą na drogach ekumenizmu. (*Przemówienie do uczestników zebrania plenarnego Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan - 28.06.1967, AAS 59, 1967, nr 7, s. 498.*) Również Jan Paweł II zdawał sobie z tego sprawę i dał temu wyraz w encyklice poświęconej ekumenizmowi *Ut unum sint* (nr 88). Jednak prymat postrzegany jest też jako nadzieja i szansa w ruchu ekumenicznym, na co zwracają uwagę również członkowie wspólnot niechrześcijańskich, widząc potrzebę wspólnego centrum chrześcijaństwa jako skutecznej obrony wolności i jednoznaczności wiary, czy też widzący papieża jako rzecznika całego chrześcijaństwa. (H. Schütte, *Kirche im Ökumenischen Verständnis. Kirche des dreieinigen Gottes*, Paderborn 1991, s. 96-99.).

Zaproszenie Jana Pawła II do wspólnych poszukiwań nowej formuły prymatu, zgodnej z katolicką tradycją i możliwą do przyjęcia przez inne wyznania chrześcijańskie, było swoistym katalizatorem teologicznych poszukiwań, oczyszczenia pamięci historycznej oraz budzenia wrażliwości ekumenicznej. Jednocześnie, w moim przekonaniu, prakseologiczny wymiar sprawowanej przez Jana Pawła II posługi zachęcał do namysłu nad naukowym opisem tego, co w symbolicznych gestach zostało już wykonane. W istocie chodziło o dowartościowanie tego urzędu o wymiar duszpasterski i służebny, co streszcza starożytna formuła prymatu - *pierwszeństwo w miłości*.

Wiara chrześcijańska i jej uzasadnienie

Teologia fundamentalna jest nauką teologiczną, która poszukuje i formułuje argumenty wiarygodności objawienia chrześcijańskiego zrealizowanego w historii, którego wypełnienie dokonało się w wydarzeniu Wcielenia i Paschy Jezusa Chrystusa. W ten sposób

wiara człowieka, jako odpowiedź na to objawienie, otrzymuje racjonalne podstawy. Moje studia specjalistyczne na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego stanowiły kontynuację zainteresowań w dziedzinie piteologicznej już w czasie studiów seminaryjnych. Znalazło to też odbicie w późniejszych publikacjach dotyczących możliwości wiary w kontekście świeckiego wymiaru współczesnej kultury i odejścia człowieka od religijnego i sakralnego sposobu ujmowania rzeczywistości. Takie kategorie jak: przypadkowość, doczesność i przemijanie, względność i relatywizm, wolność i autonomia potwierdzały i uzasadniały radykalne koncepcje rugujące wiarę nadprzyrodzoną jako pozbawioną sensu, poza nawias doświadczenia człowieka i tworzonej przez niego kultury. Teologia „śmierci Boga” jest tego przykładem. Jako teolog fundamentalny poszukiwałem odpowiedzi, które przełamywały ów impas i kryzys wiary z tym związany, co znalazło wyraz we wskazanych publikacjach. Refleksja nad dorobkiem takich teologów jak Karl Rahner czy Walter Kasper pozwoliła budować nowe argumenty wiarygodności objawienia w oparciu o odnowiony język przepowiadania chrześcijańskiego i adekwatny opis egzystencji człowieka wciąż na nowo poszukującego sensu życia i kategorii opisujących doświadczenie ostateczności.

Obszar apologii chrześcijańskiej

Współczesna metodologia teologii fundamentalnej pośród pluralizmu zadań pozytywnego uzasadniania wiarygodności objawienia chrześcijańskiego wskazuje też zadania apologetyczne (M. Rusecki). Oznacza to, że zajmując się uzasadnieniem wiary chrześcijańskiej w kontekście zsekularyzowanej kultury na płaszczyźnie dialogu, nie można rezygnować z formułowania konkretnych apologii, które wobec różnego rodzaju prowokacji dyskredytujących orędzie Ewangelii będą adekwatną odpowiedzią. Obrona tożsamości chrześcijańskiej w postmodernistycznej zsekularyzowanej kulturze jest wręcz dziś koniecznością, o czym przekonywał również papież Jan Paweł II. Szczególną egzemplifikacją współczesnej apologii jest świadectwo chrześcijańskiego życia. Aby było ono adekwatne do współczesnych wyzwań musi być oparte na autentycznej wierze nadprzyrodzonej. W tym natomiast obszarze w teologii od wielu lat mówi się o kryzysie wynikającym z trwającego w erze nowożytnej procesu sekularyzacji kultury i życia człowieka. Dlatego też wielkim wyzwaniem dla poszukiwań apologetycznych jest dziś autentyczne poszukiwanie poprawnego języka religijnego, który łączyłby świeckie doświadczenie współczesnego

człowieka z chrześcijańskim objawieniem, co automatycznie nosiłoby w sobie walor apologetyczny.

Tożsamość katolicka i dialog międzyreligijny

W metodologii teologii fundamentalnej wskazuje się na zadania ekumeniczne, które powinny sprawić, iż dążenia zjednoczeniowe podzielonego chrześcijaństwa stanowiąc będą stały element apologetycznych, nie wyłączając spornych, kwestii. Jednak Sobór Watykański II wpisał w życie Kościoła dialog o jeszcze szerszym zasięgu, włączając w siebie inne religie i kultury. Dziedzina ta znajduje się w zakresie badań teologicznofundamentalnych (M. Rusecki). Dlatego część moich poszukiwań naukowych i publikacji dotyczyła tych kwestii, z uwzględnieniem stanowiska papieża Jana Pawła II i jego symbolicznych gestów wobec wyznawców innych religii, ze wspólną modlitwą w Asyżu w 1986 roku. Określenie go jako „Pontifex Maximus” dialogu międzyreligijnego wydało mi się w pełni uzasadnione. Moje poszukiwania szły również w kierunku analizy pojęcia objawienia chrześcijańskiego w kontekście pluralizmu religijnego. Inspiracją badań były wykłady kursoryczne prowadzone w Misyjnym Seminarium Duchownym w Pieniężnie oraz udział w sympozjach organizowanych w tym środowisku przenikniętym współczesną myślą misjologiczną, w której obecne są problemy głoszenia orędzia zbawczego w kontekście dialogu międzyreligijnego.

Rodzina i małżeństwo w dialogu kultur

W swej pracy na Wydziale Teologii UWM uczestniczyłem w zespole badań statutowych, w projektach: „Małżeństwo w dialogu kultur” oraz „Rodzina w świetle współczesnych przemian kulturowych”. Choć nie są to zagadnienia wprost odnoszące się do problematyki teologicznofundamentalnej, tym niemniej zaowocowały publikacjami dotyczącymi nauczania Kościoła oscylującego wokół zagadnień apologetycznych. Dotyczyły one obrony sakralnego charakteru małżeństwa, autonomii rodziny w kontekście przemian społecznych w Polsce po roku 1989 czy też formacji religijnej młodzieży w aspekcie ewangelizacji i wolności religijnej. Należy podkreślić, że pierwszy powojenny list pasterski Episkopatu Polski przypominał tradycyjną naukę katolicką o małżeństwie sakramentalnym oraz prawach i obowiązkach z tego wynikających. Od początku bowiem istnienia nowego porządku politycznego w powojennej Polsce prawodawstwo cywilne ukierunkowane było na desakralizację małżeństwa i rodziny, czemu zdecydowanie i niezmiennie przeciwstawił

się Kościół katolicki. Wszakże również po roku 1989 nauczanie pasterskie dotyczyło w dużej mierze kwestii rodziny i jej obrony wobec modernistycznych tendencji uchylenia jej autonomii na rzecz instytucji państwowych.

Omówione wyżej osiągnięcia naukowo-badawcze znalazły swoje odzwierciedlenie w formie publikacji. Pozostałe osiągnięcia naukowe, powiązane z dydaktyką, do których zaliczam przede wszystkim prowadzone wykłady na Wydziale Teologii UWM z teologii fundamentalnej, teologii duchowości oraz wykłady monograficzne (*Objawienia prywatne i ich weryfikacja*, *Feminizm i jego znaczenie we współczesnej kulturze*), konwersatorium (*Sytuacje graniczne i ich implikacje społeczne*), seminarium naukowe z promocją 41 prac magisterskich i 2 licencjackich, a także wykłady w Wyższym Seminarium Duchownym w Elblągu z teologii fundamentalnej, ekumenizmu oraz religiologii; czynny udział w sympozjach i konferencjach naukowych, z wygłoszonymi referatami (11), członkostwo w Stowarzyszeniu Teologów Fundamentalnych w Polsce, napisane recenzje naukowe teologicznych publikacji (2), współredakcja publikacji zbiorowych oraz praca w zespole redakcyjnym „Studiów Elbląskich”, znajdują swoją szczegółową egzemplifikację w załączniku nr 4.

ks. Marek Żmudziński